Toż to LIPA, panie!

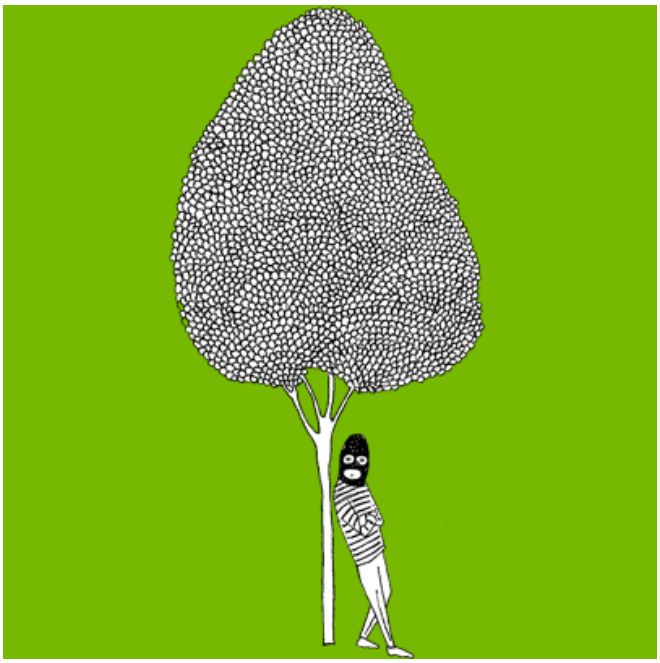

il. Marcelina Jarnuszkiewicz

Dlaczego na coś marnego, kiepsko wykonanego i na wszelkie liche podróbki mówimy LIPA? Co ma wspólnego tandeta czy namiastka z pięknym, rozłożystym, miododajnym drzewem Kochanowskiego? Tak naprawdę to niewiele. LIPA – nazwa drzewa – to prasłowo, podobnie zresztą jak większość nazw drzew. W bardzo podobnej postaci występuje nie tylko w innych językach słowiańskich, lecz takżew innych językach wywodzących się ze wspólnego praindoeuropejskiego pnia. LIPA w zn. ‘kiepska podróbka, tandeta’ wywodzi się wprawdzie od tej „drzewiastej”, ale w polszczyźnie jest zapożyczeniem. Otóż w potocznym języku rosyjskim funkcjonowało – i do dziś gdzieniegdzie się zachowało - określenie липа nie tylko w zn. ‘wywar z kwiatu lipowego’, ale również w zn. ‘namiastka’. Dlaczego? Prawdopodobnie dlatego, że lipowa herbatka, którą można było przygotować z własnoręcznie zebranego surowca, była stosowana jako namiastka stosunkowo drogiej, a bardzo lubianej herbaty. Znajdująca się na terenie zaboru rosyjskiego Warszawa przejęła tę LIPĘ z rosyjskiego, później, na początku XX w. – już z gwary warszawskiej – znaczenie to przeszło do języka ogólnego i upowszechniło się pod wpływem języka pisarzy (określeń LIPA i NA LIPĘ, czyli ‘na pozór, oszukańczo’, używali m.in. Iwaszkiewicz i Rudnicki), a z czasem rozszerzyło także do ‘oszustwo, nieprawda’. (W jednej z odmian polszczyzny potocznej - w slangu złodziejskim - występuje też trzecie znaczenie słowa LIPA ‘lufcik; okno dostępne dla włamywacza’; to znaczenie jednak przeszło z niemieckiego: die Lippen ‘usta’, przen. ‘otwór’).